

Voo Voo, Ballada w kratk

W ponurej Szkocji, wśród torfowisk,
Tam gdzie jeziora brzeg Loch Nes,
We mgle i w deszczu z głębi wody
Wynurzał się straszliwy łeb...
To Nessie, potwór z żeńskiej linii,
O której już zapomniał świat,
O której całkiem słuch zaginął,
Żyła tu od tysiąca lat.
I nikt w dalekiej, bliskiej stronie
Nie wiedział, że gad jest wśród błot,
Bo sekret znali tylko oni:
Pewien wesoły Szkot i kot.
Jak się poznali, polubili
Kot, Szkot i Nessie - kto to wie ?
Jedno jest pewne: od tej chwili
Spędzali w trójkę całe dnie.
Raniutko wsiadał kot do łódki,
Szkot przez jezioro płynął wpław,
A Nessie pchając łódź leciutko
Skubała kępki wodnych traw.
Potem odpocząć szli na trawkę.
Siadali w trójkę gdzie kto chciał,
Szkot wkładał swą spódnicę w kratkę,
Na dudach im wesoło grał.
Raz kot na szprotki miał ochotę,
A że się bardzo wody bał,
Nessie dla Kota i dla Szkota
Szła łowić koty tego dnia.
I pech, że właśnie nieopodal
Przejeżdżał autem inny Szkot,
Zobaczył ogon Nessie w wodzie,
Poblądł ze strachu... i w tył zwrot !
Jechał i krzyczał całą drogę,
W gazetach powstał straszny szum:
"W Loch Ness jest stwór przedpotopowy !"
A nad jezioro ścigał tłum.
I roztrąbiono tę sensację,
I jeszcze dziś nią żyje świat,
Więc moc turystów na wakacje
Stale przyjeżdża tu od lat.
Stoją i patrzą na jezioro:
Nessie ukaże się czy nie ?
Lecz rzecz przedziwna - do tej pory
Nikt nigdy nie zobaczył jej.
Gdzie się podziali kot ze Szkotem ?
I gdzie jest Nessie ? - Kto wie ?
Od tego dna gdy jedli szproty
Zniknęli wszyscy jak we mgle.